

Nastawieni na innowacje

Z Danielem Nowakowskim, właścicielem firmy Staler rozmawia Anna Siedlecka, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne



– Staler zajmuje mocną pozycję w automatycznej produkcji zbrojeń do pali fundamentowych w Polsce. Jaką drogę przebył, by osiągnąć taki status?

– Jako pierwsza firma w Polsce kilka lat temu zdecydowaliśmy się na zakup automatycznej maszyny do produkcji zbrojeń do pali fundamentowych. W czasach, gdy tego rodzaju zbrojenia były produkowane ręcznie, było to bardzo innowacyjne przedsięwzięcie. Jesteśmy prekursorami stosowania technologii prefabrykacji zbrojeń. Dziś posiadamy siedem maszyn tego typu, co stawia nas na pierwszym miejscu w Europie. Obecnie nie jesteśmy już w Polsce jedyni, wiele firm poszło w nasze ślady. Cały czas utrzymujemy jednak przewagę konkurencyjną, dzięki ogromnemu doświadczeniu, które zdobyliśmy w ciągu kilku lat, produkując tysiące pali.

Nieustannie pracujemy nad usprawnieniem procesów technologicznych, m.in. wprowadziliśmy na rynek metodę prefabrykacji koszy zbrojeniowych, eliminującą konieczność stosowania pierścieni wewnętrznych. Produkujemy zarówno pale spawane, jak i zgrzewane, w oparciu o technologię, która została opracowana przy naszym znacznym udziale. Maszyna do zgrzewania zbrojeń, wykonana według naszego pomysłu, została w tym roku wyróżniona nagrodą główną w konkursie *Osiągnięcia w technice i ochronie*

środowiska, organizowanym przez Radę Toruńskiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych.

Szeroka gama posiadanych maszyn umożliwia nam produkcję zbrojeń do pali o średnicy od 200 mm do 2000 mm i długości całkowitej jednego modułu pala do 21 m. Nasze wyroby swoją jakością znacznie wyprzedzają obowiązujące normy, ponieważ 100% wykonywanych połączeń w zbrojeniu to połączenia spawane bądź zgrzewane. Stosowanie takich technologii produkcyjnych powoduje, że nasze zbrojenia do pali fundamentowych są znacznie sztywniejsze, wytrzymałsze i niewrażliwe na odkształcenia podczas transportu.

– Skąd pomysł, by postawić na tak daleko idącą innowacyjność?

– Stalcer to firma ludzi lubiących trudne wyzwania. Cały czas poszukujemy nowych technologii. Jednym z kierunków rozwoju była automatyzacja procesu wytwarzania koszy zbrojeniowych. Zakupione maszyny nie od razu okazały się w pełni funkcjonalne. Kadra techniczna oraz operatorzy maszyn we własnym zakresie dokonali wielu modyfikacji, tak aby dostosować maszyny do wymagań polskiego rynku. Nasze usprawnienia zainspirowały producentów tych maszyn, którzy następnie wykorzystali nasz dorobek w swoich wyrobach. Jest to powodem naszej wielkiej dumy i satysfakcji.

– Potrzeba dużej wiedzy i pewności siebie, by podjąć się ryzyka udoskonalenia maszyny prosto z fabryki...

– Takie działania wymusiła na nas specyfika polskiego rynku. Zakres otrzymywanych zleceń przekraczał możliwości techniczne maszyn ze standardowym wyposażeniem. Musieliśmy więc opracować własne wyposażenie i modyfikację maszyn, aby móc sprostać wymogom klien-



tów. Były to bardzo trudne wyzwania. Naszą przewagą stanowią jednak połączenie potencjału ludzkiego z posiadany parkiem maszynowym. Opracowując modyfikację maszyn, opieraliśmy się w całości na możliwościach wykonawczych naszej firmy. Wprowadzeniem tych autorskich usprawnień zajęli się pracownicy Działu Utrzymania Ruchu.

– Proinnowacyjne działania są inspirujące, ale zapewne wymagają dużego nakładu środków?

– Budujemy nasz zespół produkcyjny od lat, wybierając osoby o potrzebnych cechach osobowościowych, wiedzy i umiejętnościach. Dzięki temu, że są to osoby współpracujące ze sobą od dłuższego czasu, udało nam się zaszczepić w ich świadomości chęć myślenia kreatywnego, co przekłada się na wymierne efekty. Często pracownicy produkcyjni samodzielnie opracowują innowacyjne rozwiązania na swoich stanowiskach pracy, zaskakując tym swoich przełożonych i kadre techniczną.

– Jakie są plany firmy Stalcer na najbliższe lata?

– Równocześnie realizujemy dwie sfery działalności produkcyjnej. Są to przetwórstwo stali zbrojeniowej oraz wytwarzanie konstrukcji stalowych. Dzięki doświadczonej kadry technicznej i nowoczesnemu parkowi maszynowemu jesteśmy w stanie sprostać nieszablonywym zleceniom. Cały czas planujemy inwestycje i rozwijamy firmę. Obecnie pracujemy nad linią do automatycznej produkcji ścian szczelinowych. W ciągu kilku lat, w ramach programu 4.4. *Innowacyjna gospodarka*, zrealizujemy inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym o wartości 27 mln zł.

– Kiedy możemy się spodziewać pierwszych wykonanych automatycznie ścian szczelinowych ze Stalera?

– Ściany tego typu są już dostępne w naszej ofercie. Jakość produktu jest bardzo zadawalająca. Obecnie jego wytwarzanie odbywa się w trybie półautomatycznym, ale wysiłki skierowane są na opracowanie całkowicie automatycznego procesu produkcji tego typu zbrojeń. W najbliższym czasie planowane są dalsze zakupy inwestycyjne, tak aby w najbliższych latach stworzyć w pełni działającą, automatyczną linię do produkcji ścian szczelinowych.

– Czy obecny kryzys ma wpływ na rozwój firmy?

– Grupa Stalcer działa od 20 lat. Obecnie w skład grupy wchodzi Stalcer Market, prowadzący sieć 15 hurtowni stali, oraz Stalcer Towarzystwo Gospodarcze, zajmujące się głównie przetwórstwem wyrobów hutniczych. Rozbudowana struktura pozwala nam obsługiwać ok. 11 tys. stałych klientów, wśród których przeważają mali i średni odbiorcy. W takim systemie sprzedaży tkwi duży potencjał. Grupa klientów jest zdywersyfikowana. Utrata kilku z nich nie ma żadnego wpływu na funkcjonowanie firmy. Część klientów kupuje towary za gotówkę, co stwarza dogodną sytuację stałego przepływu strumienia pieniądza oraz pozwala realizować znacznie wyższe marże niż w sprzedaży do klienta hurtowego. Zróżnicowany asortyment w dużym stopniu niweluje zjawisko sezonowości. Cały czas jesteśmy nastawieni na innowacje w przetwórstwie stali, które są naszym motorem napędowym i wyznaczają rytm naszej pracy.

– Dziękuję za rozmowę.

Byliśmy wyłącznym dostawcą koszy zbrojeniowych na Stadionie Narodowym.